

Nieznani, Niebieska sukienka

To była wczesna jesień
A może była późna
Jesiennych deszczowych dni
I tak przecież nikt nie rozróżnia
Zamykam oczy i spuszczam głowę
Gdy widzę Ciebie przypadkiem
Gdy jestem w miejscach gdzie byliśmy razem
Przystaję i płaczę ukradkiem
Tak widziałam ją
Jesiennym wieczorem pod Twym parasolem
W niebieskiej sukience, nie trzeba mi więcej
Tak widziałam ją
Na Twoich kolanach siedziała do rana
I w Twoje ramiona tak słodko wtulona
I coż mi pozostało z Twoich wielkich małych słów
Jesiennych obietnic że nie znikniesz
Nigdy z moich snów
I ciągle próbuję zapomnieć o wszystkim
Gdy palę Twe fotografie
Gdy jestem w miejscach gdzie byliśmy razem
Przystaję i płaczę ukradkiem
Tak widziałam Cię
I chciałam bez słowa Cię znów pocałować
Lecz w Twoje ramiona wtuliła się ona
Tak widziałam Was
I rozumiałam że miłość przegrała
Zostały wspomnienia, nie będę nic zmieniać